

# Londyn – L.Stadt

Jak żyć z taką pustką jak żyć  
Od kiedy zawiodłem nie ma nic  
Codziennie tak samo  
Nie zasypiam nie budzę się rano  
Ta myśl tak natrętna i zła  
Ty wyjedziesz ja zostanę sam  
O nie to nie miłość  
Tylko zazdrość że mnie tam nie było  
Jesteś tym czego chce  
Niepotrzebnie to wiesz  
Łatwiej mnie ranisz  
To najgorszy ze snów  
Ty w Londynie ja tu  
Ty tam a ja tu  
Nie chciałem Cie skrzywdzić o nie  
To Ty tak ostatnio czytasz źle  
Pojedźmy tam razem  
Albo ja tam przed Tobą pojedę  
Jesteś tym czego chce  
Niepotrzebnie to wiesz  
Łatwiej mnie ranisz  
To najgorszy ze snów  
Ty w Londynie ja tu  
Ty tam a ja tu  
Nie wytrwam miesiąca czy dwóch  
Dlatego już teraz proszę wróć  
Ta zazdrość nie minie  
Przecież nigdy nie byłem w Londynie



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych